

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: Konsulat RP w Kwidzynie, jednostka: [Ośrodki polskie za granicą], mniejszość polska, [w Prusach - położenie, liczebność, stan organizacyjny, szlaki władz. Korespondencja, raporty, zestawienia, wycinki prasowe], sygn. 478/31.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Gość Niedzielny”, „Gospodarz” i „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1,60 m., z odn. w dom 2,00 m. Do Polski 3,00 zł. Wpłaty należy na konto nasze do Banku Dyskontowego-Bydgoszcz.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 ł. za 3-milim. wiersz sześcioliniowy. Wiersz reklamowy 50 łm. Redakcja i administracja: Allenstein Ostrp., Mukslenstr. 2. Telefon nr. 531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466. Rekopiów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVIII.

Olsztyn, na środę 10 grudnia 1924 r.

Nr. 287;

Mamy dwóch posłów do Sejmu pruskiego!

Na G. Śląsku wybrany Ms. Kilmas, a skutkiem zwycięstwa ludu górnośląskiego wchodzi do Sejmu pruskiego kandydat czołowy na liście krajowej (Landeswahlliste) dotychczasowy poseł p. Jan Baczewski z Olsztyna.

Na Warmji, Powiślu i na Mazurach jest źle, a nawet bardzo źle.

Z Opoli na Górnym Śląsku odebrałmy telegram, donoszący, że Polsko - katolicka Partia Ludowa odebrała przy ostatnich wyborach do Sejmu pruskiego przeszło 40 000 głosów. Część ludu górnośląskiego! Wchodzi więc do Sejmu pruskiego Ks. Kilmas i kandydat czołowy na liście krajowej (Landeswahlliste) dotychczasowy poseł p. Jan Baczewski z Olsztyna.

U nas na Warmji, Powiślu i na Mazurach przedstawia się rezultat wyborów bardzo fatalnie. Prasa katolicka twierdzi, że straciłszy przeszło 4000 głosów.

Warmja zupełnie nie dopisała. W Olsztynie (mieście) padło na naszych kandydatów do parlamentu 208 głosów - ostatnich wyborach 334), a do Sejmu pruskiego 178 głosów.

W powiecie olsztyńskim przedstawia się rezultat głosowania podług dotychczasowych nieurzędowych doniesień jak następuje:

Wybory do Parlamentu.

	7 grudnia	4 maja
Polska Partia Ludowa	2629	(6663)
Centrum	7204	(7519)
„Deutschnationale“	4226	(4262)
Socjaliści	2290	(1675)
Komunisty	1390	(1764)
„Dtsch. Volkspartei“	464	(592)
„Dtsch. Volk.“	239	(720)
Demokraci	234	(469)
Partia gosp.	293	(—)
„Deutschoz.“	60	(179)
Zjednoczenie Mazurskie	125	(50)
Bauern	1386	(—)
Partei f. Volkswohl.	35	(—)
Aufwert. Partei Beer	25	(—)
Aufwert. Partei Fuerst	8	(—)

Do Sejmu pruskiego ma mieć Polska Partia Ludowa 2607 głosów.

Przyczyną tego niekorzystnego rezultatu leżą przede wszystkim w tem, że wrogowie nasi starali się wszelkimi sposobami o to, ażeby liczbę głosów naszych zmniejszyć. Akcja wszystkich partii niemieckich skoncentrowała się w heimatdynamice specjalnie przeciwko kandydatom polskim. Rozdawano w każdej wsi masę odezw pod tytułem „Ostdeutsche Nachrichten”, które zohydzały kandydatów polskich i polskość. Rozdawano te ulotki przeważnie w szkołach. Dzieci szkolne do każdego domu roznosili paszkwile heimatdienstu.

Do klęski naszej przyczyniło się także zaniechanie, poniechanie lub też niemożność stworzenia dla ludu naszego pewnego oparcia gospodarczego. Położenie naszego ludu robotniczego i mniejszych gospodarzy jest bardzo fatalne. Wyszyskali te sytuację przeciwnicy nasi, którzy przez żywą agitację „Bauernbandów” i innych organizacji zmierzających rzekomo do polepszenia doli ludu nam znaczną liczbę wyborców odebrali. „Głoszące na koro chęć, byle nie na Polaków”. W tym kierunku Niemcy pracowali i to zgodnie.

Wynik głosowania wywołał nawet zdziwienie u Niemców w Olsztynie, gdy rezultat ogłaszano przed lokalnym „Allensteiner Zeitung”. W wielu wioskach polskich mieliśmy często bardzo niską liczbę głosów polskich. W niektórych wsiach czysto polskich nie mieliśmy żadnego głosu. Niemcy wo-

łali: „Was? Da ist doch alles polnisch... Sonderbar...”

Na Powiślu padło podobno na naszych kandydatów około 2000 głosów.

Zjednoczenie Mazurskie straciło prawie połowę głosów.

Rezultat głosowania wywołał naturalnie w kręgach niemieckich wielką radość. „Nationalistische „Allensteiner Zeitung” pisze, że rezultat ten jest — „das entscheidende Ergebnis” wyborów w powiecie olsztyńskim, gdyż „w tym powiecie (1) ludność przynajmniej coraz więcej wilka (!) w owczej skórce (!) i już nie idzie „landesverraeterischen Lokungen”.

Centrowy „Allensteiner Volksblatt” pisze:

„Z narodowego stanowiska można w Prusach Wschodnich zanotować sukces, który przechodzi wszelkie oczekiwania. Polacy przy obecnych wyborach stracili najmniej 8000 (!) głosów, przyczem należy wziąć w rachubę, że w Szumskim zyskać mogą jeszcze 1000 głosów. Pomimo wszelkiego kryzysu „Gazeta Olsztyńska” przynajmniej będzie musiała (!), że jej ostatnie skory odpytnie (!!). Osobliwie klęska w powiecie olsztyńskim będzie dla polskich „Raedelsuehrer” bardzo przykra. Niemieckie partie atoli nie powinny się przez rezultat dać uśpić w fałszywym bezczelności. Ostatecznie pokazała ostatnie wybory bardzo jasno, że tak zwana kwestia polska w Prusach Wschodnich nie jest jedynie kwestią narodową, ale w wysokiej mierze także kwestią gospodarczą, gdyż napewno licznym wyborcy miały w politycznym nieświadomościach dzielić tylko dla tego po polsku głosowali, iż byli z jakichkolwiek bądź stosunków gospodarczych lub innych niezadowoleni. Przez oddanie głosów swoich nie mieli atoli zamiaru popierania wielkopolskich (!) „hochverraeterischen Tendenzen” (!!!) Oto mamy jasną wskazówkę dla pracy tych, którzy pracują w dziedzinie odpiękania polskości. Tym razem było w małych karetkach partyjnych dosyć wentyliów do usunięcia niezadowolenia.”

Tyle „Volksblatt” centrowy.

Dziś nie będziemy się nad temi sprawami zastanawiali. Bolesnym jest dla nas rezultat wyborów. Rezultat ten atoli nas nie zniechęci. Przemyślemy, bezwzględnie usunąć i z podwojoną energią w dalszym ciągu pracować musimy.

Ważniejszą jest praca na terenie, aniżeli w Berlinie.

Co do wyborów w Niemczech stwierdzić należy, że nadzieje nacjonalistów się nie ziściły.

W parlamencie mają dotychczas mandatów:

Socjaliści	127
Deutschnationale	99
Centrum	66
Komunisty	44
Deutsche Volksp.	49
Nationalsozial.	13
Demokraci	31
„Bauernbund“	14
Bawarski, Wyrtemb. i heski	8
„Bauernbund“	1
Niem. partia socj.	1
Hanoweranie	4
razem	475

Kończymy nasz artykuł wezwaniem do dalszej pracy. Nie byłbyśmy Polakami, gdybyśmy rezultatem wyborów się zniechęcili i wrogom pracy zdążając do „oczyszczenia” kręgów z żywiołu polskiego ułatwiali. Wiemy, że mamy z bytym, dostępnym i nieublaganym wrogiem do czynienia.

A więc pomimo wszystkiego — naprzód!
Swój.

Przegląd polityczny. Polska.

Telegramy Agencji Wschodniej.

Warszawa, 6. 12. Dzienniki lewicowe wyrażają jednoznacznie zapatrywanie, że dymisja ministra Miłkowskiego jest rzeczą najbliższych dni. Po rozmowie z Grabskim postanowiono zacząć na trzęcie głosowanie w komisji budżetowej, które zdecydowanie o losach ministra oświaty. Głosowanie odbędzie się w środę.

Minister Strassberger wyjechał do Rzymu.

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. minister Strassberger wyjechał wczoraj do Rzymu, gdzie wspólnie z posłem polskim przy Kwirynale, p. Zaleskim, reprezentować będzie Polskę wobec Rzymskich Narodów.

Jako ekspert dla spraw polsko - gdańskich wyjechał z p. ministrem p. radca Lalicki.

Polska a państwa bałtyckie.

Warszawa. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznej i Wojskowej Senatu. Na porządku dziennym postanowione zostały dwie sprawy: nasza polityka w stosunku do państw bałtyckich w związku z mającym się odbyć niebawem zjazdem ministrów spraw zagranicznych w Helsingforsie, oraz rozpoczęte rokowania z Czechosłowacją. Min. Spraw. Zagr., p. Skrzyński, w swoim exposé podkreślił, że nasza polityka w stosunku do państw bałtyckich idzie w dotychczasowym kierunku utrwalenia związku między temi państwami z Polską. Przewiduje się zawarcie w Helsingforsie umowy arbitrażowej. W dyskusji podjęto zostały fakty, które wskazują, że stosunki Polski z Łotwą przedstawiają pewne utrudnienia i że obowiązkiem naszego min. Spraw. Zagr. byłoby dążenie do uregulowania istniejących między temi państwami kwestii spornych i drażniących.

Zaproszenie generałów francuskich na manewry.

Warszawa. „Polska Zbrojna” donosi, że gen. Petain, przyszły wódz naczelny Francji, i gen. Gourand, obecny gubernator Paryża i jeden z twórców wojsk polskich we Francji, przyjęli zaproszenia na następne manewry polskie. Jesteśmy przekonani — pisze „Polska Zbrojna” — że wojsko polskie zda i ten egzamin w tak znakomity sposób, jak wszystkie dotychczasowe, przyczyniając się czynnie do pogłębienia trwałej przyjaźni polsko-francuskiej.

Zgon Ludwika Staslaka.

Warszawa. Wczoraj wieczorem zmarł w Bohułi śp. Ludwik Staslak, znany historyk sztuki, malarz i literat.

Niemcy.

„Nowy kurs” w rejonie polskiej.

W „Nowinach Codziennych” czytamy:
Opole. Pan nadprezydent rejencji polskiej, dr. Proske odbył 26. bm. konferencję ze wszystkimi nauczycielami i kierownikami szkół polskiej imienności oraz z wszystkimi inspektorami członkami wydziału szkolnego rejencji. Pan nadprezydent prosił wszystkich uczestników konf. o jaknajskuteczniejsze poparcie rządu niemieckiego i pruskiego w ich dążeniu do najbardziej sumiennego wykonania umowy genewskiej. Pan nadprezydent wyznał nowe położenie, które powstało dla Niemiec po wojnie światowej, powołując na potrzebę ochrony mniejszości narodowych we wszystkich krajach i wskazał na od-